Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 97 Kraków, piątek 29 kwietnia 1927 Rocznik XXXVI
Cena numeru 20 gr.
Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Katastrofalny bilans gospodarczy faszyzmu



MUSSOLINI I JEGO KRÓL
(„Notenkraker" Amsterdam).

Pod pseudonimem „Observer" pewien wybitny włoski ekonomista omawia w paryskim, włoskim dzienniku „Il Dovere" (Obowiązek) położenie gospodarcze Włoch. Mussolini głosi ustami swych agentów zagranicą o wielkich wynikach gospodarczej „Odbudowy" którą należy zawdzięczać faszystowskiej dyktaturze. „Observer" zebrał we Włoszech bogaty materjał, który jest dostępny tylko dla fachowców i doszedł do takich wniosków, o ile chodzi o stosunki gospodarcze, finansowe i społeczne.

Przed wojną większość włoskiej emigracji kierowała się do Ameryki. Po wojnie, gdy Ameryka zamknęła swe porty dla włoskiej imigracji, do Francji skierowało się przeszło 60% całego włoskiego wychodźtwa, a 85% europejskiego. Mimo tego Mussolini zwrócił swą politykę przeciw Francji, a więc przeciw krajowi, który daje chleb i pracę półtora miljonowi Włochów.

Włoski bilans handlowy zamknięto w dniu 31 grudnia 1926 podług urzędowego stwierdzenia **deficytem 7.200.626.000 lirów.** Francja natomiast, przedstawiana przez faszystowską prasę jako bliska bankructwa, (bo nie opanowana przez dyktaturę) miała 31 grudnia w bilansie handlowym nadwyżkę wielu dziesiątek miljonów.

Podług statystyki izby handlowej w Medjolanie i biura statystycznego miast włoskich, zarobki robotników i urzędników zmniejszają się, zaś ceny wzrastają. Od lipca 1926 wzrasta liczba bezrobotnych z miesiąca na miesiąc. Z 79.000, liczba bezrobotnych doszła do 300.000. Wszyscy zatrudnieni robotnicy muszą oddawać część zarobku na rzecz bezrobotnych, otrzymują jednakże nawet przy najmniejszych płacach tylko drobną cząstkę zarobku, jeśli stracą pracę. Dane powyższe ogłoszone zostały przez państwową kasę ubezpieczeń społecznych.

Oszczędności stale się zmniejszają. Ci, którzy dotąd mogli oszczędzać, zmuszeni są wyjmować swe wkłady z kas, aby móc utrzymać się przy życiu. Wiele o tem mówią publikacje dyrekcji part., skarbu państwa i różnych banków. Oto znikają coraz bardziej wkłady wychodźców, które dawniej tworzyły znaczny przyrost złota; stwierdziła to generalna dyrekcja „Banco di Napoli".

Dwa gospodarcze zjawiska wzrastają z coraz większą siłą. Zastawy na domach wynajmowanych, które dochodziły w roku 1921 do 112 miljonów, dziś wrosły już do 340 miljonów lir. Ilość bankructw wzrosła z 7.200 w roku 1925 na prawie 8.000 w roku 1926!

Sytuacja na giełdach jest katastrofalna, panuje wielka niepewność. Pieniądz nie zasila obiegu. Dyskonto państwowe jest najwyższe wśród wielkich państw Europy.

Ekonomiści są zgodni co do tego, że płace przedwojenne we Włoszech zaledwie wystarczały na zaspokojenie elementarnych potrzeb. W czwartym roku rządów faszystowskich, **płace realne są niższe jak przed wojną.** Statystyki dowodzą, że przeciętna płaca we Włoszech w roku 1926 wynosiła zaledwie 87% przedwojennej, a w środkowych i południowych Włoszech, płace spadły do 70—60% płac przedwojennych.



LUD WŁOSKI POD ZNAKIEM FASZYZMU
(„Arbeiter Zeitung" Wiedeń).

Dochody państwowe w przeważnej części płyną z podatków pośrednich, to znaczy ściągane są z mas, natomiast wydatki w większej części obracane są na armję i milicję faszystowską oraz służbę wywiadowczą w kraju i za granicą.

Klapa rozbrojeniowa i pogłoski o nowem trójprzymierzu

Dnia 26 bm. zamknięta została w Genewie przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa z tem, że ma się znów zebrać 1 listopada. Konferencja rozeszła się, nie osiągnąwszy ani w jednym z zasadniczych punktów porozumienia. Każde z miarodajnych państw: Francja, Anglja, Stany Zjednoczone nie opuściło swego punktu widzenia, nie chciało zrobić żadnego ustępstwa. Jak i czy wobec tego zbierze się rzeczywista konferencja rozbrojeniowa, trudno sobie wyobrazić. Założeniem takiej konferencji było, że znajdzie ona przygotowany materjał, na podstawie którego będzie mogła powziąć wiążące uczestniczące państwa uchwały. Takiego materjału niema: są tylko „moralne" wskazówki i „dobre chęci", ale wiadomo, że z tych materjałów uspokojenie świata nie wyrośnie, dopóki przeciw moralności będą stać armaty.

Ten nikły rezultat przygotowawczej konferencji był zgóry do przewidzenia. Zbyt zróżniczkowane są interesy państw, zbyt jeszcze są przejęte ideologją zwycięzców i ponurością zwyciężonych, aby miały dobrowolnie wyrzec się jedynego, ich zdaniem, instrumentu, dającego im gwarancję utrzymania siebie na wyższem a pokonanych na niższem stanowisku. Pacyfizm swoją drogą — to piękna i popularna idea, za którą można i należy przemawiać przy uroczystych okazjach, ale takie przedwojenne rzeczy: równowaga mocarstw, stosunek wzajemny flot itd. są też rzeczami nie do pogardzenia, tembardziej jeżeli się te rzeczy ma i robi się z nich użytek.

Jak dalece nieszczeremi są państwa, które na zewnątrz występują jako najgorliwsi szermierze rozbrojenia, wynika z sensacyjnych pogłosek, które w ostatnich dniach puszczono w świat — może jako zapowiedź a może raczej jako pogłoskę - straszak. Mamy na myśli pogłoskę, która się pojawiła najpierw w prasie niemieckiej, że między Anglją, Stanami Zjednoczonemi i Francją powstała nowa ententa-trójprzymierze, albo że jest bliska utworzenia się. Te trzy państwa podzielą między siebie panowanie nad światem, dając jednym (Włochy) ochłapy w postaci nadziei na zdob...ze w Małej Azji, innym zaś pokazując groźną pięść i pełny worek.

Ledwo ta pogłoska pojawiła się, a już na ten temat zaczęto snuć kombinacje i legendy. Czy możliwe jest — pisano — takie porozumienie wobec tego, że Ameryka uroczyście wyrzekła się udziału w sprawach europejskich i wobec tego, że właśnie pod egidą Anglji przyszło do skutku Locarno, które przecież wyklucza możliwość jednostronnego angażowania się jednego z jego kontrahentów (Francji) przeciw drugiemu (Niemcom)? Czy możliwym jest powrót do ententy, której nazwa po napięciu angielsko - francuskiem w r. 1923 w czasie okupacji zagłębia Ruhry została uroczyście pogrzebana i wymazana z przyszłości? Czy można wobec faktu istnienia Ligi narodów, które bodaj Anglję i Francję obowiązuje do jej respektowania, zawierać sojusze o wyraźnej tendencji agresywnej, sprzecznej z głoszonemi obecnie zasadami o arbitrażu, nieagresji itd.?

W naszym świecie wszystko jest możliwe, a także wszystkie możliwe rzeczy mogą być plotką. Można przypuścić, że Ameryka zmieniła swe zdanie co do swego nieinteresowania się Europą, ale można temu przypuszczeniu przeciwstawić pogląd prezydenta Coolidge'a na sprawę chińską, pogląd nie idący po linji interesów i pragnień Anglji. Można przypuścić, że Anglja znowu sprzęgnie się w sojusz z Francją, mimo że przeciw temu przemawia fakt, że w Locarnie Anglja nie chciała poza gwarancją za bezpieczeństwo na granicy francusko - niemieckiej przyjąć żadnych innych zobowiązań, a przecież formalny sojusz jest bardziej wiążący aniżeli gwarantowanie traktatu. Można ostatecznie przypuścić, że Włochy pozwolą się za dobrą cenę

zepchnąć ze swej platformy tunisowo - śródziemnomorskiej, ale nie jest prawdopodobnem, aby zrezygnowały ze swych konkretnych aspiracji adriatycko - albańskich na rzecz mglistych zdobyczy na Turkach w Małej Azji, gdzie zresztą musiałyby się zetrzeć z interesami Francji w Syrji a Anglji w Palestynie.

Co więc z tych wszystkich pogłosek i możliwości wynika? Wynika jeszcze jeden powód do zaniepokojenia, jakby i bez tego świat nie miał dość powodów do życia w ciągłym strachu, gdzie i kiedy nastąpi wybuch, który zniszczy nadzieje pacyfistów i gruntownie przekreśli wszystkie szczere i nieszczere dążenia rozbrojeniowe. Jakby jeszcze zamało było zapalnych miejsc na wszystkich krańcach świata, puszcza się jeszcze jeden straszak choćby tylko jako „balon próbny" dla spotęgowania niepokoju. A robi się to w przeddzień prawie zebrania się międzynarodowej konferencji gospodarczej, której istnienie i cele są w diamentralnie przeciwnym stosunku do tego, co chcianoby i możnaby osiągnąć przez nowe kombinacje polityczne.

Próba rozbrojenia nie powiodła się. Teraz trzy największe państwa mają wedle swej metody dać światu pokój — czy nie jest to największa ironja na ten zalew pięknych słów, jakie w Genewie wygłoszono?

Ani jednego słowa kłamstwa!

Jak walczyli austrjaccy socjaliści przeciw zlepkowi partyj burżuazyjnych?

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Wiedeń, 25 kwietnia.

Zwycięstwo austrjackiej socjalnej demokracji przy wyborach do Rady miasta Wiednia nie było dla nikogo niespodzianką. Nikt, nie wyłączając partji księdza prałata Seipla, nie łudził się, żeby mogło być inaczej. Dlatego też nie będę się tutaj rozwodził nad całokształtem sytuacji politycznej Austrji, poświęcę natomiast kilka słów sposobom **agitacji wyborczej**, która sprawiła, że triumf socjalistów austrjackich przybrał tak imponujące rozmiary.

Zacznijmy od Wiednia. Gdy przy ostatnich wyborach w roku 1923 lista socjalistyczna uzyskała ponad **571 tysięcy głosów**, obecnie głosowało na partję socjalno-demokratyczną przeszło 690 tysięcy osób — **przyrost głosów wynosi zatem w samym tylko Wiedniu okrągło 120 tysięcy.**

Nieinaczej przedstawia się sytuacja na prowincji Wszędzie — nie wyłączając klerykalnego Tyrolu — **socjaliści powiększyli swój stan posiadania**, zdobywając szereg nowych rad gminnych i skupiając na swojej liście większą ilość głosów, niż przy poprzednich wyborach.

Chytry plan księdza prałata Seipla, t. zw. „lista jedności", śmieszny i w najwyższym stopniu niemoralny zlepek bezideowych partyj burżuazyjnych, **nie wytrzymała ogniowej próby wyborów**. Nietylko że nie pozbawiła socjalistów większości w Radzie miasta Wiednia, ale nie powstrzymała nawet ich triumfalnego pochodu w okręgach rolniczych, do niedawna jeszcze przeważnie klerykalnych i reakcyjnych.

WIATR PSOTNIK I UPARTY CHŁOPIEC

W sobotę wieczorem, w przeddzień wyborów, puściłem się na obchód lokali agitacyjnych partji. Lokale takie mieściły się w każdej dzielnicy, zorganizowały je komitety dzielnicowe, utrzymujące ze sobą stały kontakt przy pomocy rowerzystów i patroli umundurowanej milicji robotniczej. Wszędzie wzorowy porządek. W lokalu kilkunastu towarzyszów przygotowuje olbrzymie rulony plakatów. Trzech młodych chłopców na rowerach oczekuje przed lokalem na swoją kolej. Za pokwitowaniem odbierają rulony i w mgnieniu oka znikają na zakręcie ulicy. Teraz zaczyna się ich praca. Gdzie tylko afisz socjalistyczny został zerwany przez wiatr, albo przez dobrze płatnych agitatorów chadeckich, wszędzie zapełniają lukę nowym plakatem agitacyjnym. Plakatami temi pokryte jest dosłownie całe miasto. Ale plakaty, **to tylko jeden ze sposobów agitacji. Obok nich wyzyskano wszystkie nowoczesne środki propagandy.** Kino, radio, reklamy świetlne — wszystko to zostało wprzągnięte w służbę socjalizmu.

Gdzie tylko rzuciłem okiem, z kim tylko wdałem się w rozmowę, wszędzie uderzało mnie jedno: — **radosna gorliwość** towarzyszów wiedeńskich przy wykonywaniu każdej, nawet najdrobniejszej pracy partyjnej. Tych chłopców rozlepiających plakaty spotkałem znowu, późno już w nocy, na dalekich przedmieściach Wiednia. Po słonecznym dniu noc była chłodna i wietrzna. Nieskończoną ilość razy zrywał wiatr świeżo rozwieszony plakat — nie skończoną ilość razy powtarzał uparty chłopak uderzenia młotka, aż zwyciężył podmuchy wiatru, aż rozwiesił plakat!

Było w tej drobnej czynności kilkunastoletniego chłopca coś więcej niż zwykłe wykonanie polecenia. Była drobiazgowa, ale bardzo pożyteczna **obowiązkowość.**

NA STOPNIACH PĘDZĄCEGO TRAMWAJU

Widziałem w dzień wyborów siwych robotników i stare kobiety-robotnice, rozdające kartki wyborcze. Podbiegali do pędzących wozów tramwajowych i śledzili — z jaką gorliwością śledzili! — czy gdzieś w tłumie nie ujrzą wyciągniętej ku sobie ręki. Gdy ktoś żądał kartki, uczepieni na stopniach odbywali w ten sposób drogę do najbliższego przystanku, byle tylko dotrzeć do tego, kto wyciągał ku nim rękę. Dyktowało im tę gorliwość **głęboko zakorzenione poczucie obowiązku i naprawdę głębokie przywiązanie do partji.**

W całej agitacji wyborczej motywem przewodnim była **polityka podatkowa gminy miasta Wiednia.** Oto olbrzymi afisz, przedstawiający w cyfrach program gospodarczy czerwonego zarządu miasta: dalszych 30 tysięcy mieszkań, rozbudowa opieki nad dzieckiem, rozszerzenie opieki nad macierzyństwem, 5 miljonów szylingów kredytu dla rzemiosła, 210 miljonów szylingów na walkę z bezrobociem i na rozbudowę przedsiębiorstw gminnych, dalsza rozbudowa parków i boisk sportowych, budowa nowych łaźni ludowych, budowa pałacu sztuki, otoczenie opieką ruchu wycieczkowego, dalsza rozbudowa nowego szkolnictwa, — wzmożenie walki z gruźlicą, rozbudowa ubezpieczeń społecznych.

PROGRAM I — BEZPROGRAMOWOŚĆ

Ani jednego frazesu, ani jednej zdawkowej uprzejmości pod adresem wyborców, ani jednego słowa demagogji. **Suche konkretne fakta i cyfry.**

Agitacja wyborcza austrjackich socjalistów może być przykładem **uczciwości.** Świadczy też o wysokim poziomie kulturalnym austrjackiego proletarjatu, do którego przemawiają najlepiej **argumenty rozumowe.**

Zgoła inaczej wyglądała agitacja wyborcza zjednoczonego bloku stronnictw burżuazyjnych. Burżuazja austrjacka, jakgdyby sparaliżowana, **nie zdobyła się nawet na zarys jakiegoś pozytywnego programu samorządowego.** Nutą dominującą ich agitacji była negacja, negacja wszystkiego, co robi socjalistyczny zarząd miasta, o tyle jednak nieprzekonywująca, że działalność czerwonego magistratu wiedeńskiego budzi podziw — nawet po tamtej stronie barykady...

Mam wrażenie, że w Wiedniu dokonuje się olbrzymie **przewartościowanie pojęć.** Socjalizm w pośrodku kapitalistycznego państwa, jeszcze w ramach prawnych starego porządku rzeczy, wyszedł z roli opozycjonisty i objąwszy rządy w dwumiljonowem mieście, jednem z najkulturalniejszych na świecie, przeciwstawia z niesłychanym rozmachem już nietylko swoją doktrynę, **ale kawał zrealizowanego programu,** bezprogramowości i bezsile ideowej kapitalizmu.

To jest, bodaj że główne **daleko poza granice Austrji sięgające** znaczenie wyborów do wiedeńskiej Rady miejskiej.

Wiesław Wohnout.

Jak rośnie socjalna demokracja w Austrji

Ostatnie wybory w Austrji przyniosły socjalistom nietylko przyrost 3 mandatów, ale też olbrzymi przyrost głosów. Wynika to z następującego zestawienia głosów otrzymanych obecnie a otrzymanych przy poprzednich wyborach do parlamentu w 1923 r.:

W całej Austrji	
1927 otrzymali socjaliści	1,524.108 gł.
1923 otrzymali socjaliści	1,311.870 gł.
przyrost	212.238 gł.
W Wiedniu	
1927 otrzymali socjaliści	694.099 gł.
1923 otrzymali socjaliści	571.464 gł.
przyrost	122.635 gł.

Jak się układa stan mandatów? Dotychczas mieli chrześc.-socjalni 82, wszechniemcy 10 — razem większość 92 mandatów przeciw 68 socjalistycznym. Obecnie „jednolity front" ma 85 mandatów, zaś socjaliści 71, czyli że dawna większość 24 głosów zmniejszyła się na 14 głosów.

Jeżeli się uwzględni, że Landbund, który osobno kandydował i nigdy Seipla nie popierał, ma obecnie 9 mandatów, można przyjąć, że opozycja liczy obecnie 80 mandatów (71 socjalistów, 9 Landbund), czyli **że większość Seipla wynosi naprawdę tylko 5 mandatów.** Taką większością rządzić nie można i dlatego już teraz powstają rozmaite kombinacje na temat przyszłych stosunków w parlamencie.

Z rodziny cesarskiej do partji socjalistycznej

Wnuczka Franciszka Józefa agituje za socjalistami

W zakończonej już kampanji wyborczej w Wiedniu widywano często na zgromadzeniach wyborczych smukłą i piękną agitatorkę. **Była to wnuczka cesarza Franciszka Józefa, córka zamordowanego następcy tronu Rudolfa, księżna Elżbieta Windischgratz.**

Kiedy księżna Windischgraetz uzyskała rozwód od swego męża, księcia Windischgratza, musiała stoczyć z nim ostrą walkę o dzieci. Wielokrotnie chciano je jej odebrać, nawet siłą. W tej walce robotnicy miejscowości Tischau, gdzie księżna podówczas mieszkała z dziećmi, stanęli po jej stronie i popierali ją energicznie. Księżna wstąpiła później do partji socjalistycznej.

Jednemu z dziennikarzy w tych słowach wyjaśniła ona powody, dla których stała się socjalistką:

— Można różnemi drogami dojść do socjalizmu. Można być socjalistą z urodzenia, można razem z życiem otrzymać przynależność do partji. Ta droga wydaje mi się bezwątpienia najszczęśliwszą. Inni ludzie potrzebują dopiero jakiejś podniety, aby dojść do socjalizmu. **Musiałam najpierw przejść przez szkołę życia,** musiałam przekonać się o sposobie pojmowania życia przez te koła, w których zmuszono mnie żyć po mem zamążpójściu. A do tego ciężka walka o me dzieci, którą prowadziłam głównie w tym celu, aby móc je wychowywać w moim duchu. Wszystkie moce świata złączyły się przeciw mnie. Pomoc nadeszła stamtąd, skąd najmniej jej oczekiwałam — **od socjalistów.**

Księżna mówi dalej:

— Aczkolwiek osobiście zerwałam z przeszłością, to jednak partja socjalistyczna miała prawo uważać mnie za jedną z wielu przedstawicielek pokonanego ustroju. Atoli socjaliści bronili mnie, dopomagali mi, zdobyli dla mnie najświętsze moje prawo, prawo matki! I w tym zamęcie trwogi i walk, w którym wówczas żyłam, przekonałam się: Jeżeli jakaś kobieta zagrożona jest w swych prawach, jeżeli matka zagrożona jest w swych uczuciach, **socjaliści zawsze spieszą jej na pomoc.** Jestem kobietą, która lubi rzecz przemyśleć do końca. Powiedziałam sobie: jak wyglądałyby dziś prawa kobiet, gdybyśmy nie miały nowych zdobyczy republikańskich?

I wnuczka cesarza Austrji zaciągnęła się pod czerwone sztandary...

Czas odnowić przedpłatę na maj

1 Maja — święto robotnicze

POSEŁ KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Zjazd Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej w Czechosłowacji

Orłowa, 25 kwietnia.

Spędziłem kilka dni wśród naszych najbliższych i najmilszych przyjaciół — towarzyszy polskich w Czechosłowacji. Urządziłem kilka odczytów z ramienia TURa, w Karwinie i Trzyńcu. Byłem obecny, jako delegat P. P. S. na Zjeździe P. S. P. R. Przekonałem się ku wielkiej swojej radości, że praca naszych towarzyszy polskich z P. S. P. R. rozwija się bardzo pomyślnie. Po paru latach pewnej depresji nastąpił dalszy rozwój i konsolidacja polskiego ruchu socjalistycznego w Czechosłowacji.

Prawda, nie brak i zgrzytów. Oto np. kilku niepoczytalnych warchołów, z znanym Kantorem na czele próbowało założyć własną organizację polityczną, ale ten zamiar spalił się na panewce. Naturalnie komuniści w dalszym ciągu prowadzą swoją robotę rozłamową, ale widocznie stopniowo słabną. Najgorsze jednak tkwi nie w komunistach i nie w warchołach, ale w ciężkim położeniu miejscowego robotnika wogóle — pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Na pierwszym miejscu wymienimy bezrobocie, to znaczy **zwalnianie robotników polskich z pracy** — zwalnianie bardzo często tendencyjne, specjalnie ostrzem skierowane przeciwko polskiemu robotnikowi — łącznie z tem idzie akcja **faszystów czeskich**, którzy starają się wymóc na biednym sponiewieranym robotniku polskim, mającym perspektywę bezrobocia przed sobą — aby przystąpił do czeskiej faszystowskiej organizacji, inaczej zostanie zwolniony z pracy. Pozatem podkreślimy niektóre fakty skandalicznego bezprawia, dokonanego na reprezentantach polskich robotników; fakt najbardziej znany — niezatwierdzenie tow. Guziura, wbrew prawu na stanowisku burmistrza Karwiny.

Istnieją także pewne tarcia pomiędzy P. S. P. R. a czeską socjalną demokracją. Gdy byłem w Pradze urządziłem konferencję w sprawach polskich z tow. czeskimi Winterem, Soukupem i Prokeszem. Da się zauważyć pewną małą zresztą poprawę stosunków; Tak np. święto 1 Maja, czeska SD urządza tego roku wszędzie łącznie z polskiemi socjalistami; w przeszłym roku tego nie było.

Mimo te wszystkie tarcia i trudności praca PSPR w Czechosłowacji w ostatnich czasach rozwija się bardzo pomyślnie, zwłaszcza bardzo pocieszającym jest rozwój „Siły“, która liczy obecnie 1500 członków i posiada własne pismo „Oświata“. Zamierza na Olimpjadę Praską wysłać tego roku 100 delegatów; ze swojej strony goraco zapraszałem naszych „Siłaczy“ na zlot Warszawski. Na czele „Siły“ stoi tow. Badura.

Odczyty moje (tak samo jak poprzednio tow. Piotrowskiego) cieszyły się znaczną frekwencją. Miałem tylko w Trzyńcu niemiły kawał, bo przed odczytem zjawił się u mnie jakiś szpicel od starosty czeskiego z żądaniem abym mu przedłożył do przejrzenia — klisze do obrazów świetlnych.

Zjazd P. S. P. R. odbył się 24 kwietnia w Karwinie, w stowarzyszeniu „Postęp“. Zjazd udał się znakomicie i zgomadził liczbę delegatów znacznie większą niż poprzedni Zjazd P. S. P. R. w Trzyńcu. Na wstępie chór „Siły“ odśpiewał pieśni robotnicze. Do prezydjum zostali wybrani tow. Wójcik i inni. Rozpoczęły się przywitalne przemówienia gości. Imieniem P. P. S. złożyłem Zjazdowi serdeczne życzenia, zapewniając go, iż P. P. S. uważa polskich robotników z PSPR za swoich najbliższych braci i przyjaciół. Imieniem niemieckiej SD w Czechosłowacji przemawiał senator tow. Jokl. Charakterystyczne było, że czeska socjalna demokracja wysłała na Zjazd szereg delegatów. Mianowicie tow. Kazik witał Zjazd imieniem Okręgowego Zarządu czeskiej S. D. zaś tow. poseł Swoboda imieniem zarządu czeskiej partji. Następnie przemawiali imieniem spółek spożywczych tow. Chobot (trzeba zważyć, iż Związek polskich tow. spożywczych znakomicie się rozwija i posiada 112 sklepów, — organ Związku „Przegląd współdzielczy“ wychodzi w 1.500 egz.) imieniem Związków Zawodowych — tow. Gütze („Gazeta Górnicza“ wychodzi w 2500 egz.) imieniem „Siły“ tow. Badura i t. d.

Po przemówieniach powitalnych Zjazd przystąpił do wysłuchania sprawozdania organizacyjnego, które przedłożył Zjazdowi Sekretarz Partji tow. Siuda. Dalej tow. Wójcik referował o międzynarodowej sytuacji politycznej i gospodarczej, zaś tow. Stefek o zadaniach PSPR i stosunku do bratniej partji. Tak nad sprawozdaniem tow. Siudy, jak nad referatami politycznemi, wywiązała się żywa dyskusja. Wkońcu uchwalono obszerną rezolucję tow. Stefka według której partja wystąpi we wszelkich akcjach wyborczych do ciał ustawodawczych i gminnych **z samodzielnemi listami kandydatów.** W sprawie stosunku do czeskiej SD rezolucja wyraża chęć jaknajbardziej zgodnego działania, ale wyraża zarazem nadzieję, iż czeska SD będzie należycie popierała kulturalne potrzeby mniejszości narodowej. Wreszcie co do współpracy z partją komunistyczną rezolucja odrzuca wszelką możliwość porozumienia dopóki komuniści będą atakowali Międzynarodówkę Socjalistyczną i rozbijali klasę robotniczą. Tą rezolucję tow. Stefka jednomyślnie uchwalono. Jest to tem ciekawsze, że komuniści pod znanym pretekstem „jednego frontu“ usilnie się starają w ostatnich czasach wpychać się do akcji PSPR.

Wreszcie uchwalono zmiany w statucie i wybrano nowy zarząd PSPR. Nazwisk nie podajemy, gdyż zarząd jest liczny, ale ogólny charakter nowego zarządu jest ten, iż skupia reprezentantów wszelkich istniejących w PSPR odcieni. Odśpiewaniem czerwonego sztandaru i wspólną fotografją zakończono obrady.

Zjazd postanowił wysłać depeszę do tow. Daszyńskiego z powodu 30 lecia działalności parlamentarnej i wyraził swój głęboki żal z powodu zgonu tow. dr. Perla. Naturalnie miejscowy organ komunistyczny polski „Głos Robotniczy“ przywitał Zjazd oraz przyjazd reprezentanta PPS stekiem nieprzyzwoitych i oszczerczych wymyślań.

Zjazd niewątpliwie doda naszym kochanym towarzyszom z PSPR otuchy do dalszej walki i działalności organizacyjnej. Z wielką ufnością spoglądają nasi bracia z PSPR na swoją Macierz PPS w nadziei, że będzie otaczała ją nadal swoją opieką.

Przegląd prasy

Lament „Głosu Narodu“ nad zanikiem chadecji wśród robotników austrjackich. — „Czas“ się pocieszą. — Obrzydliwe kłamstwo wyborcze. — Znów kolportowanie tendencyjnych alarmów — w Wilnie.

„Głos Narodu“, cofnąwszy się z pozycji „zwycięzcy“ w Wiedniu na znacznie skromniejszą (teraz mówi już o „nierozegranej batalji“) dziwi się, że nam „spodobało się“ nazwać wynik niedzielnych wyborów w Austrji — zwycięstwem socjalistów. Kilka mandatów więcej w walce z blokiem burżuazyjnym — o tem wedle „Głosu Narodu“ mówić nie warto! Mimo to „Głos Narodu“ jest zatroskany o chadecję wiedeńską. Mianowicie pisze:

> „Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne wykazuje **stały spadek sympatyj w masach robotniczych.** Kompensuje go w sobie wzrostem zaufania **w klasach zamożnych** i na wsi, można jednak wątpić, czy to jest normalny rozwój obozu opartego o zasady **Leona XIII. Masy robotnicze, które przed** laty kilkunastu jeszcze stanowiły trzon partji chrześcijańsko-społecznej, **odpływają tymczasem do S. D.**, która je „wychowuje“ w swoich antyspołecznych i antykatolickich organizacjach. Tuż przed wyborami w kołach duchownych zwrócono uwagę na to niepokojące zjawisko“.

A dalej:

> „Przy dzisiejszem zróżniczkowaniu społeczeństwa, w wirze walczących ze sobą egoizmów, — jest bardzo trudno zadowolić wszystkie tendencje, — jest zaś niemożliwością prowadzić równocześnie i konserwatywną politykę gospodarczą i politykę reform społecznych w kraju, który, jak Austrja, przechodzi ostry kryzys ekonomiczny“.

Inaczej mówiąc, w Austrji przeminął już czas na taką podwójną grę, gdzie się schlebia burżuazji i udaje „protektorów“ robotniczych. U nas niestety, wśród robotników, znajduje się jeszcze tyle niewyrobionych, a bigockich jednostek, że mogą w niektórych okolicach istnieć dotychczas spore gniazda chadeckie i nie zrażać się nawet Korfantymi!

„Czas“ przed wyborami austrjackiemi przepowiadał klęskę i socjalistom i chadekom, a wróżył zato triumf rozmaitym „bezpartyjnym“ nowotworom i dziwolągom. Proroctwa zgrzybiałego staruszka nie spełniły się, to też zrzędzi on — tym razem tylko na socjalistów.

> Socjalistom zaszkodziła w niejednem gospodarka prowadzona przez nich w samorządach. Stąd też mimo bardzo wytężonej agitacji nie zdołali odnieść nigdzie poważniejszych sukcesów i mimo zysku kilku mandatów, zwycięstwa, na jakie liczyli, nie odnieśli.

Nie zdołali nigdzie odnieść poważniejszych sukcesów? **W porównaniu z poprzedniemi wyborami, zdobyli socjaliści w Wiedniu 120.000 nowych głosów, w całej Austrji 227.000 nowych głosów!** Na 1,260.000 uprawnionych w Wiedniu do głosowania zdobyli socjaliści 700.000 głosów! Ale „Czas“ zapewnia: Socjaliści nigdzie nie zdołali odnieść poważniejszych sukcesów!

* * *

„Nowa Reforma“ powtarza obrzydliwą plotkę:

> Blok mieszczański z triumfem wskazuje na to, że odparł potężny atak socjalistów, **którzy wydali przeszło dwa miljony szylingów pieniędzy — naturalnie — podatkowych, na agitację** i prześcignęli wszystko dotąd widziane w użyciu i nadużyciu różnorodnych środków agitacji wyborczej.

Źródłem tego cuchnącego oszczerstwa jest „Neue Freie Presse“, która socjalistom zarzuciła wydanie 1,200.000 szylingów z pieniędzy podatkowych gminy wiedeńskiej na agitację wyborczą. „Nowa Reforma“ dodała jeszcze 800.000 — jak kłamać, to już na potęgę!

Zuchwałe kłamstwo odparła „Arbeiter Zeitung“ wiedeńska, przedstawiając bardzo proste obliczenie Partja socjalistyczna w Austrji liczy 600.000 członków. Obłożono ich podatkiem wyborczym, 2 szylingi od osoby. Mówicie, żeśmy wydali na wybory 1,200.000 szylingów? To się właśnie zgadza...

* * *

Endecka „Gazeta Warszawska Poranna“ przytacza pod tytułem „Zaniepokojenie w Wilnie“ taką notatkę „Słowa“:

> „W ciągu kilku ostatnich dni, obiegła Wilno niepokojąca pogłoska, kolportowana przez nieznane dotychczas czynniki, że pomiędzy Polską a Litwą toczą się tajne rokowania, w rezultacie których Wilno pozostać ma Wolnem miastem, na podobieństwo Gdańska“.

Od siebie dodaje endecki organ uwagę, że niepokój ten (powstały skutkiem pogłoski, jakoby miano zamiar przenieść dyrekcję kolejową z Wilna do Białegostoku) świadczy, że

> „....wbrew rozpowszechnianemu starannie mniemaniu, Wilno nie żywi wielkiej ufności do obecnego rządu i uwierzyło w możliwość rokowań z takim wynikiem“.

Nam zdaje się, że nie tyle uderza tu brak... ufności i t. d., ile nadmiar... głupoty, wierzącej każdemu alarmowi, a chronicznie podsycanej przez chjeńskich intrygantów i tendencyjnych plotkarzy.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 28 kwietnia.

PROCES PRASOWY „NAPRZODU“

Wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie odbyła się rozprawa prasowa, wytoczona przeciw tow. **Marjanowi Porczakowi**, jako odpowiedzialnemu redaktorowi „Naprzodu“ przez Stanisława Nogaja, współpracownika chadeckiej „Polonji“ w Katowicach. Mianowicie Nogaj, działacz „chrześcijańskiej demokracji“ uczuł się dotkniętym w swej czci treścią artykułu, wydrukowanego w „Naprzodzie z dn. 28 listopada p. t. „Z za kulis chadecji — Redaktor „Polonji“ katowickiej szpiclem i prowokatorem“. Artykuł ten był przedrukiem sprawozdania z rozprawy sądowej z 22 listopada 1926 Nogaja przeciw tow. Nowakowi, odpow. red. „Gazety Robotniczej“ katowickiej o obrazę czci. Artykuł zawierał zeznania świadków „Gaz. Rob.“ bardzo kompromitujące Nogaja, który postanowił czyścić swój honor przed sądem w Krakowie, występując z sążnistem oskarżeniem przeciw „Naprzodowi“. A pretensje Nogaja były rzeczywiście olbrzymie! Mianowicie, według „aktu oskarżenia“ „Naprzód“ zarzucił mu, iż „był poprostu szpiclem policyjnym i prowokatorem“, „agentem defenzywy“, że zadenuncjował przed władzami dyrektora Kosickiego, „że będąc typowym prowokatorem i będąc na służbie jako szpicel i prowokator zasłużył się ojczyźnie“, że jako „działacz chadecki okazuje się szpiclem i prowokatorem“, że „jest indywiduum o najciemniejszej przeszłości, agentem defenzywy“ itp. Te zarzuty, zdaniem Nogaja, zmierzały do zniszczenia jego „moralnego dorobku“, pozbawiały go „zaufania społecznego“, obniżały go w opinji publicznej, słowem, jako dla dziennikarza, „który zajmuje stanowisko społecznego zaufania“, były druzgocące. Tymczasem — o dziwo! Chadecki luminarz, który „Naprzodowi“ zarzucał „fałsz“, zląkł się widocznie rozprawy krakowskiej i nie stanął przed sądem! Zrezygnował z obrony swego „dorobku moralnego“! Wobec nie stawienia się „oskarżyciela“ Nogaja przed sądem, przewodniczący trybunału sso. **Kazimierz Wiśniewski** na wniosek obrońcy **dra Józefa Woźniakowskiego**, na podstawie § 46 proc. kar. ogłosił **wyrok uwalniający** tow. red. **Marjana Porczaka** i przysądzający mu zwrot kosztów sądowych.

Wotowali sso. **Józef Podobiński** i sso. **Tadeusz Warchałowski.**

Niech żyje 1 Maja! · P. P. S. · Święto Robotnicze!

W niedzielę dnia **1 Maja 1927** roku o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się na Rynku Kleparskim

UROCZYSTE
ZGROMADZENIE LUDOWE

Z porządkiem dziennym:

1. Międzynarodowe braterstwo Ludów — Pokój światowy — Ogólne rozbrojenie.
2. Ustawodawstwo Społeczne: ubezpieczenie na starość, niezdolność do pracy i na wypadek bezrobocia.
3. Walka o samorząd gminny.

Przemawiać będą posłowie socjalistyczni.

W razie niepogody odbędzie się o godzinie 10-tej przedpoł. **Ogólne Zgromadzenie w sali Teatru Popularnego „Nowości"** przy ul. Rajskiej — ponadto osobne **Zgromadzenie Kolejarzy** w Domu Kolejarzy przy **ul. Warszawskiej** i **Zgromadzenie w Podgórzu w Domu Robotniczym przy Placu Serkowskiego.**

Towarzyszki! Towarzysze! Obywatele!

W dniu 1 maja klasa robotnicza zorganizowana pod sztandarem socjalistycznym czyni przegląd swoich sił — podnosi hasła programu socjalistycznego!

Na najbliższą przyszłość podnosimy protest przeciw wojnie — za braterstwem Ludów!

Domagamy się ubezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do pracy i na wypadek bezrobocia!

Żądamy pracy dla bezrobotnych!

Wołamy o demokratyzację gminy i o rozpisanie nowych wyborów do samorządów!

W dniu święta robotniczego siła klasy robotniczej jednoczy nas, podnosi ducha do dalszej walki — napełnia nadzieją lepszej przyszłości!

Dlatego wszyscy do szeregu — **okażmy siłę klasy robotniczej innym warstwom społecznym!**

Wyzwolenie ludzi pracy tylko pod sztandarem Polskiej Partji Socjalistycznej!

Niech żyje 1 Maja!

Niech żyje Socjalistyczna Polska!

Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

Po Zgromadzeniu

POCHÓD DEMONSTRACYJNY

W pochodzie idziemy **czwórkami!** Pierś każdego robotnika i jego żony powinna być ozdobiona **czerwonym gwoździkiem!** Czerwone gwoździki sprzedają **tylko** mężowie zaufania zaopatrzeni w opaskę na ramieniu! **Punkt zborny w niedzielę 1 maja o godzinie 9 przedpołudniem przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Kolejarze** zbierają się przed Domem przy ul. Warszawskiej wraz z **pocztowcami** i z muzykami przybędą na ul. Dunajewskiego. **Tramwajarze, Elektrownia, Gazownia** zbierają się przed remizą tramwajową przy ul. Wawrzyńca o godz. 8.30 pp. — skąd przybędą na ul. Dunajewskiego.

Podgórze po połączeniu się z **Borkiem Fałęckim** przed Domem Robotniczym przy pl. Serkowskiego przybędzie na Rynek Kleparski.

W pochodzie idziemy w następującym porządku:

1) rowerzyści;
2) sztandar partyjny;
3) posłowie, radcy miejscy, OKR, redakcja „Naprzodu", Rada Wojewódzka, Rada Zawodowa;
4) chór;
5) młodzież akademicka;
6) chłopi (organizacja fornali i małorolnych);
7) metalowcy (I. i II. grupa);
8) „Legja" — Robotniczy Klub Sportowy;
9) drzewni;
10) kolejarze Kraków, Podgórze, Spółdzielnia Kolejarzy;
11) pocztowcy;
12) kasa chorych, urzędnicy prywatni, pracownicy „Proletarjatu";
13) tytoniowi i organizacja kobiet;
14) drukarze;
15) tramwajarze;
16) użyteczność publiczna (elektrownia, gazownia, zakład czyszczenia m., rzeźnia, wodociąg, służba m., budownictwo, straż pożarna, ceramiczni, teatr, szpitale);
17) kelnerzy;
18) budowlani (murarze, cieśle, kaflarze, malarze);
19) krawcy;
20) piekarze i młynarze;
21) introligatorzy;
22) fryzjerzy;
23) magazyny wojskowe (Urząd Gospodarczy);
24) Prądnik czerwony;
25) chemiczni;
26) skórzani;
27) dozorcy domowi;
28) organizacje dzielnicowe;
29) Podgórze i Borek Fałęcki.

Straż porządkowa zbierze się w niedzielę 1 maja o godzinie 8 rano w sali Domu Robotniczego.

Towarzysze! Przybądźcie z żonami i dziećmi na pochód i na zabawę.

Po południu o godzinie 2-ej na Boisku Sportowem „Legji" na torze wyścigowym, niedaleko „Cichego Kącika" na Błoniach krakowskich

WIELKA ROBOTNICZA REWJA SPORTOWA

po Rewji zaś

WIELKI FESTYN LUDOWY Z TAŃCAMI

przy dźwiękach Orkiestry Robotniczej. — Wiele niespodzianek. — Bufet. — Wstęp dla dorosłych 50 gr. — dla dzieci wprowadzonych przez rodziców na Zabawę dzieci wstęp wolny.

W razie niepogody odbędzie się w sali Domu Robotniczego, przy ul. Dunajewskiego L. 5, II-gie piętro, o godzinie 3-ej po południu **ZABAWA TANECZNA.**

O godzinie 8-ej wieczór **PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE SCENY ROBOTNICZEJ** w sali Domu Robotniczego, przy ul. Dunajewskiego 5, II. p.

Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej Kraków-miasto.

Krakowska Rada Klasowych Związków Zawodowych.

1 Maja 1927

KOLEJARZE KRAKOWSCY A 1 MAJA

W sobotę 30 kwietnia o godz. 6 wieczorem odegrają orkiestry robotnicze powitanie święta 1 Maja!

W niedzielę 1 Maja odegra orkiestra kolejarzy ZZK i tramwajarzy o godz. 6 rano pobudkę; o godzinie 3 w ogrodzie kolejarzy przy ul. Warszawskiej **zabawa**; a o godzinie 7 odegra sekcja dramatyczna ZZK **„Ponad śnieg" Żeromskiego.**

—ooo—

DOM ROBOTNICZY W PODGÓRZU

(pl. Serkowskiego 7)

W niedzielę 1 Maja o 7 wieczór scena robotnicza odegra dramat w 6 aktach „Śmierć Okrzei". Po przedstawieniu zabawa towarzyska.

—ooo—

ZGROMADZENIA W SPRAWIE 1 MAJA:

Pracownicy elektrowni w czwartek o godz. 6 wieczorem przy ul. Dunajewskiego 5, III. p., referent tow. Ciołkosz.

Prądnik Czerwony w czwartek o godz. 6 wieczorem w konsumie robotniczym, referent tow. Gross.

Nowa Wieś we czwartek o godz. 6 wieczorem w czytelni robotniczej przy ul. Kazimierza Wielkiego 85, referent tow. dr. Muller.

ZEBRANIE ZARZĄDÓW ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH, CZŁONKÓW KONFERENCJI OKRĘGOWEJ PPS, OKR-U KRAKÓW-MIASTO I KOMITETU MAJOWEGO odbędzie się we **czwartek** 28 bm. o godz. 7 **wieczór** w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

KOMITET ZABAWOWY 1 MAJA zbierze się **we czwartek 28 bm. o godz. 8 wieczór.** Wzywa się o przybycie do Sekretarjatu OKR-u przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. tow. Englischa, Jaworskiego Jana, Kotarbę, Kustowskiego, Mazura Józefa, Towpasza, Schwarza z Kasy Chorych, Grossa Zygm., Jurę i Stattera.

Krakowski OKR PPS.

WSPÓLNE POSIEDZENIE OKR KRAKÓW - MIASTO I WYDZIAŁU RADY ZAWODOWEJ odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 6 wieczór. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich konieczna.

ROWERZYŚCI NA 1 MAJA — zbiorą się dla omówienia udziału w pochodzie we czwartek 28 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu „Legji" przy ul. Dunajewskiego 5 III p.

ORGANIZACJE ZAWODOWE I PARTYJNE, które w spisie pochodu zostały pominięte — a chcą wziąć udział w pochodzie 1 maja winny się bezzwłocznie zgłosić w Sekretarjacie OKR-u przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

BIBLJOTEKA ROBOTNICZA oraz **CZYTELNIA** przy ul. Dunajewskiego 5 z powodu święta 1 Maja w niedzielę będzie zamknięta.

Nowe wydawnictwa partyjne

Wyszły z druku i są do nabycia u wszystkich kolporterów partyjnych następujące wydawnictwa:

„CZERWONE ŚWIATŁA"

Misje socjalistyczne dla ludu pracującego:

Zeszyt 2: **„SOCJALIZM CZY KOMUNIZM"**

napisał poseł Kazimierz **Czapiński**. Drugie, uzupełnione wydanie świetnej broszury, przedstawiającej powstanie i zupełny rozkład bolszewizmu w Rosji i u nas.

Zeszyt 3: **„POGADANKA O SOCJALIZMIE"**, napisał Ignacy **Daszyński** (z portretem autora). Jest to nowe, zupełnie przerobione wydanie znakomitej broszury Ignacego Daszyńskiego, która wychowała całe pokolenia robotnicze w zasadach socjalizmu! Dotychczas rozeszło się tej książeczki 160 tysięcy egzemplarzy!

Cena każdego zeszytu tylko 10 gr. — z przesyłką 15 gr.

„LUTNIA ROBOTNICZA"

Wybór poezyj dla ludu pracującego. Wydanie nowe, rozszerzone. Str. 200. Cena 1 zł., z przesyłką 1 zł. 30 gr.

„NOWA USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW"

z objaśnieniami. 87 str. druku. Cena gr. 10, z przesyłką 20 gr.

Zamówienia wraz z całkowitą należytością należy przesłać na adres: **Zygmunt Klemensiewicz, Kraków, ul. Batorego 5 III p., oficyny.**

Wędrówka po Wystawie radjowej

I.

Kraków, 28 kwietnia.

Pierwsza wystawa radjowa w Krakowie, urządzona staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich w „Domu Żołnierza", jak już zaznaczyła prasa, przedstawia się imponująco i wykazuje wspaniały obraz rozwoju radjofonji w Polsce. Chcemy poświęcić szereg artykułów temu rozwojowi nowej gałęzi przemysłu radjowego. Obecnie bowiem w Polsce pracuje w tym dziale kilka wielkich fabryk, a w Europie kilkaset.

DZIAŁ RADJOAMATORÓW

Przedtem musimy zaznajomić publiczność z działem radjoamatorów, którzy wystawili szereg pomysłowych aparatów.

Front tego działu reprezentowany eksponatami jednego z najstarszych w Krakowie asów radjofonji p. **Zygmunta Olszewskiego**, kontrolora telegrafu K. P., imponuje nietylko liczbą eksponatów (32 sztuk), lecz również niezrównane precyzyjnem wykonaniem tychże, a nadewszystko tem, iż każdy pojedyńczy aparat, czy przyrząd, jest dziełem jego rąk. I tak poza aparatem jednolampkowym, który odbiera bardzo dobrze całą Europę, a kosztuje tylko „trzy złote", tak zwaną oscilldyną jego pomysłu jednolampową, która odbiera silniejsze stacje zagraniczne bez anteny i uziemienia na słuchawkę, a z anteną i uziemieniem na głośnik, wystawił jeszcze cały szereg aparatów radjowych i pomocniczych własnego pomysłu i wykonania. Są tam 3 i 4-lampowe aparaty wyłączające stację miejscową, falomierze, instrumenty do sprawdzania charakterystyki lamp katodowych, mostki pomiarowe, anteny ramowe, kartoteki radjoamatorskie itd. Koroną eksponatów p. Olszewskiego jest 7-lampkowa tropadyna systemu „Lumaphon", oraz 5-lampkowy aparat dający amatorowi szereg możliwości do popisu. Wystawiony jest także rękopis p. Olszewskiego dla radjoamatorów, który nabyła na miejscu księgarnia Arcta w Warszawie. Jury odznaczyła p. Olszewskiego 2 państwowemi nagrodami: — medalem bronzowym ministerstwa spraw wojskowych i kwotą 200 zł. min. poczt i telegrafów.

Drugim z rzędu jest kpt. **W. Bernacki**, który obok nadawczej stacji amatorskiej wystawił kilka doskonale i solidnie zbudowanych odbiorników, za co jury nagrodziło go srebrnym medalem m. Krakowa, oraz kwotą 300 zł. min. poczt i telegrafów. Ilościowo i jakościowo zajmuje trzecie miejsce **Teodor Kupiec**, sierżant V baonu wojsk łączności, nagrodzony kwotą 200 zł. jako nagrodą „Pol. Radja", oraz listem pochwalnym m. Krakowa.

Por. **Skarżyński** otrzymał jako odznaczenie za dwa bardzo solidnie wykonane aparaty odbiorcze puhar Izby handlowej oraz 100 zł. nagrodą komitetu, zaś pplk. **Piotrowski** kasetę srebrną za 3-lampkowy refleks. Odznaczeni zostali jeszcze pp. inż. **Czyżek**, **Karol Czaplik** i **Sznapka-Kowalczyk**. **W dziale pocztowym** odznaczeni zostali za prace amatorskie pp. **Kozicki** (za słuchawkę z detektorem) medalem bronzowym ministerstwa spraw wojskowych i p. **Kulesza** nagrodą 100 zł. „Polsk. Radja".

Naogół jak widać, Kraków postawił się przez dział amatorski na pierwszem miejscu. Ubolewać jednak należy że oba krakowskie radjokluby nie są na wystawie reprezentowane.

DZIAŁ WYSTAWCÓW FABRYCZNYCH

Wszystkie polskie fabryki radjosprzętu reprezentowane są na wystawie pokaźnie, a nawet niezwyczaj okazale. Prócz tego i kilka zagranicznych fabryk ustawiło swoje stoiska, ażeby przedstawić dorobek najmłodszego przemysłu współczesnego z zakresu wyrobów sprzętu radjowego.

Na froncie głównego pawilonu w olbrzymim, pomysłu arch. Medarda Stadnickiego, pawilonie pomieściła swój sprzęt „**PTR**", wielka fabryka warszawska żarówek katodowych, aparatów odbiorczych i innego sprzętu radjotechnicznego. Zatrudnia ona przeszło 500 robotników. Głównie dostarcza ona swojego sprzętu — wojsku. Odznaczona została medalem złotym m. Krakowa. Po przeciwnej stronie w gustownie urządzonym pawilonie naprzeciw sceny rozsiadła się ze swojemi eksponatami warszawska fabryka „**Natavis**", wystawiając solidny sprzęt radjowy. Otrzymała ona również medal złoty. Z boku w pięknie urządzonym pawilonie wystawia swój sprzęt „**Polskie Tow. Akumulatorów**" z Białej. Na czele tego Towarzystwa stoi „**Polski Edison**" dr. **Karol Pollak**, sławny zagranicą wynalazca. Posiada on 92 zagranicznych patentów na swoje wynalazki, odznaczony za zasługi na polu nauki krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta". Po powstaniu państwa polskiego dr. Pollak wezwany przez obecnego prezydenta Mościckiego przybył do kraju, aby oddać swoją wiedzę na usługi Ojczyzny. Fabryka otrzymała największe odznaczenie: złoty medal m. Krakowa.

Z zagranicznych firm fabrycznych wspaniale reprezentowana jest „Ideal-Radio Point bleu". Jest to największe przedsiębiorstwo fabryczne na świecie w urządzaniu aparatów radjowych t. zw. „**Ideal radjo**". Aparaty tej firmy znane są na całym świecie i lubiane dla swej czułości, trwałości i lekkości słuchawki „Point Bleu". Wyrabia ona także słynne głośniki „Superton", lampy katodowe „Superdyna", „Ampladyna" i „Heliodyna", dające czystą audycję, przy minimalnym użyciu prądu Opornik żarzenia „Reostat" wyrobu tej firmy pozwala na dokładne dobranie prądu. Wprost genjalna w pomyśle uniwersalna cewka „Multydyna" wyrobu tej fabryki posiada doskonale skonstruowany przełącznik. W najkrótszym czasie **fabryka ta przystępuje do założenia zakładu fabrycznego w Krakowie.** Obecnie zaś generalne przedstawicielstwo tej firmy znajduje się w Krakowie w rynku gł. 5. **Firma podczas wystawy zadecydowała założyć filję fabryki w naszem mieście, co dowodzi, że wystawa pociąga za sobą dodatnie skutki dla rozwoju przemysłu radjosprzętowego.** Fabryka otrzymała „List pochwalny", najwyższe odznaczenie dla wytwórców zagranicznych. W następnym artykule dokończymy dział wystawców fabrycznych i przejdziemy do działu handlowego. (K).

Pomnik dla tow. Fel. Perla

OBRADY CKW. — ZWOŁANIE RADY NACZELNEJ

Warszawa, 27 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiaj odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Przewodniczył tow. Barlicki, obecni byli tow. Czapiński, Daszyński, Niedziałkowski, Pużak, Szczerkowski, Praussowa. CKW uczcił przez powstanie pamięć zmarłego tow. posła Perla. Postanowiono utworzyć specjalny **fundusz ku uczczeniu pamięci tow. Perla.** Fundusz będzie podzielony na fundusz wydawniczy im. Perla i Fundusz budowy pomnika Perla. Do zarządu całego funduszu powołany został specjalny komitet w następującym składzie: przewodniczący Daszyński, członkowie Barlicki, Dubois, Jaworowski, Marek, Niedziałkowski, Praussowa, Pużak, Szczerkowski, Zaremba, Żuławski. Komisja zwróci się do organizacyj robotniczych o wydelegowanie swych przedstawicieli celem rozszerzenia składu komitetu.

Następnie CKW rozważał sytuację związaną z wyborami samorządowemi w różnych częściach kraju. **Rada naczelna PPS wyznaczona została na dzień 29 maja** w Warszawie. Następne posiedzenie CKW odbędzie się w środę 4 maja. Na porządku dziennym sprawy związane ze zwołaniem Rady naczelnej oraz sytuacją polityczną.

Wiadomości polityczne

—o—

WYJAZD POSŁA ESTOŃSKIEGO Z POLSKI

Wczoraj przedpołudniem złożył marszałkowi Sejmu Ratajowi pożegnalną wizytę poseł estoński Leppik, który w najbliższych dniach udaje się do Tallina.

CZESI O WYBORACH W POLSCE

„Ceskoslovenska Republika" zamieszcza artykuł wstępny o przyszłych wyborach sejmowych w Polsce. Autor jest zdania, że wybory te nie odbędą się w jesieni, ponieważ czas, jaki pozostawałby do wyborów jest za krótki, aby rząd marszałka Piłsudskiego mógł dokonać całego szeregu prac zamierzonych i przez pogłębienie swoich wpływów zapewnić sobie trwałą większość parlamentarną na przyszłość.

NIEMIECKI MINISTER ROLNICTWA PRZECIW TRAKTATOWI Z POLSKĄ

W artykule pt. „Minister rolnictwa zwalcza traktat handlowy z Polską" omawia „Vorwärts" niedzielną mowę ministra Schilego i stwierdza, że „programowa mowa p. Schilego oznacza w praktyce, że jego ministerstwo będzie się sprzeciwiało zawarciu traktatu handlowego z Polską, który może dojść do skutku tylko w drodze ustępstw niemieckich w dziedzinie agrarnej".

ZJAZD MAŁEJ ENTENTY

Według wiadomości z miarodajnych źródeł, obrady ministrów spraw zagranicznych państw, należących do małej ententy, toczyć się będą w dniach 14—16 maja częściowo w Pradze, częściowo w uzdrowisku Jachymów.

OSTRZEŻENIE DLA LITWY

Lewicowy dziennik paryski „L'Oeuvre" aprobuje stanowczo démarche, dokonane w Kownie przez posłów Anglji, Francji i Włoch, celem ostrzeżenia rządu litewskiego przed wszelkiego rodzaju próbami podjęcia na nowo sprawy litewskiego statutu terytorjalnego. Dziennik dodaje, że właściwem było przypomnieć Litwie o istnieniu Locarna, oraz stwierdzić, że Europa wschodnia nie może być terenem nowych nieporozumień.

KRONIKA

Kraków, 28 kwietnia.

Sprowadzenie zwłok Słowackiego

Prezydjum miasta Krakowa i komitet obywatelski sprowadzenia zwłok Słowackiego na Wawel wydały następującą odezwę do wszystkich prezydjów i rad miejskich:

„Wobec podjęcia przez rząd realizacji przeniesienia prochów nieśmiertelnego wieszcza narodowego i złożenia ich w podziemiach katedry wawelskiej, komitet obywatelski sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju zwraca się z uprzejmem zaproszeniem do wzięcia udziału w samej uroczystości złożenia zwłok na Wawelu. — Pragnąc zapewnić odpowiednie pomieszczenie dla reprezentacji miast, delegacyj i gości, prosi Komitet Obywatelski o łaskawe, możliwie wczesne, zawiadamianie i informacje co do ilościowego składu delegacji, zamierzających przybyć, z podaniem imienia, nazwiska i godności. Zarazem komitet uprasza o zawiadomienie, ile osób z delegacji znalazłoby pomieszczenie w mieszkaniach prywatnych u krewnych i u znajomych w Krakowie, z podaniem dokładnych adresów. Złożenie zwłok nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie czerwca r. b. W każdym razie dokładny termin obchodu, wraz ze szczegółowym programem zostanie podany do wiadomości w stosownym czasie. Zgłoszenia należy kierować do biura informacyjnego Komitetu Obchodowego, Kraków, magistrat, wydział IV, 2 piętro, pokój 19. Uprasza się na kopercie zaznaczyć: Obchód Słowackiego.

Komitet organizacyjny sprowadzenia zwłok Słowackiego komunikuje, że dochód ze składek, uzyskanych z t. zw. Tygodnia Słowackiego, wynosi 21.300 złotych.

—ooo—

NARADY POLSKO - CZESKIE W SPRAWIE POGRANICZNEGO RUCHU KOLEJOWEGO. — W krakowskiej dyrekcji kolejowej odbywają się obecnie narady polsko - czeskie w sprawie kolejowego ruchu pogranicznego. W konferencji biorą udział przedstawiciele wszystkich trzech małopolskich dyrekcyj kolejowych, oraz delegacja czeska, w której skład wchodzą czterej delegaci czeskosłowackiego min. kolei, dwaj dyrekcji ołomunieckiej i jeden koszyckiej. Obradom przewodniczy naczelnik Wydziału min. komunikacji p. Chodkiewicz.

† **SOBIESŁAW BYSTRZYŃSKI.** Wczoraj rano zmarł w Krakowie sławny niegdyś aktor, od 16 lat emeryt, Sobiesław Bystrzyński, przeżywszy lat 73. Urodzony w r. 1854, wstąpił na scenę krakowską za dyrekcji Koźmiana i wziąwszy sobie imię swe Sobiesław jako pseudonim aktorski, wnet zasłynął pod tym pseudonimem, jako niezrównany artysta w rolach amantów. Przystojny, obdarzony pięknym wzrostem i postawą, elegancją i dźwięcznym głosem, zaskarbił sobie sympatje publiczności która doceniała jego talent. Grywał on z Modrzejewską i Hofmanową role amantów w komedjach i dramatach. Z równą wytwornością umiał nosić frak i kontusz. W sztukach Bałuckiego i Blizińskiego on pierwszy kreował cały szereg ról. Taksamo w sztukach Sardou, Augiera i Pailleron'a. Niedościgłym był Gucieni w „Ślubach panieńskich" Fredry, Genien. w „Panu Damazym" Blizińskiego, Sokołowem w „Fedorze" Sardou itd itd. W nowym teatrze krakowskim był już zbyt zblazowany i nonszalancki, ale jeszcze błyszczał jego talent w tak świetnych kreacjach, jak Don Cezar w „Ruy Blasie" Wiktora Hugo, Gospodarz w „Weselu" Wyspiańskiego i promienny jasnością Haraburda w „Iwanie Groźnym" Aleksego Tolstoja. Jubileusz aktorski obchodził w tytułowej roli „Przyjaciela kobiet" Sardou; publiczność zgotowała mu wtedy entuzjastyczną owację. Sobiesław niejako żegnał się w tej roli z publicznością, gdyż rychło potem ustąpił ze sceny. Przeszedł na emeryturę w r. 1911 syt sławy i powodzenia. Z Krakowa nigdy się nie ruszał, tylko lato każde od najdawniejszych lat spędzał w Żegiestowie, gdzie z zamiłowaniem oddawał się sportowi łowienia pstrągów. Był to wielki aktor z najświetniejszego okresu rozkwitu teatru krakowskiego. E. H.

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI TOW. DRA FELIKSA PERLA odbył się w ubiegły wtorek uroczysty wieczór żałobny w Domu Kolejarzy w Krakowie. Zagaił zebranie tow. Packan, poczem chór „Lutni Robotniczej" odśpiewał „Międzynarodówkę" i „Czerwony Sztandar". Tow. Haecker opowiedział żywot tow. Perla i przedstawił jego zasługi. Zebrani wraz z rodzinami kolejarze w skupieniu i w podniosłym nastroju wysłuchali opowiadania o dziejach zmarłego bojownika i historyka socjalizmu polskiego.

WYCIECZKA RUMUŃSKA W KRAKOWIE. — W Krakowie bawi wycieczka rumuńska, w skład której wchodzą: Hanibali Teodescu, prof. Uniwersytetu i prezydent m. Bukaresztu z małżonką, Dr. Juljusz Merlescu, adwokat z Bukaresztu, Dr Paweł Negulescu, prof. uniwersytetu z małżonką i synkiem oraz Edward Negmark, delegat min. spraw zagranicznych z Warszawy.

W dniu wczorajszym goście zwiedzili zabytki m. Krakowa m. i. kościół Marjacki i Wawel; po południu goście rumuńscy wyjechali do Wieliczki. Na dworcu powitał gości im. miasta wicepr. Wielgus, imieniem wojewody zaś starosta Tchórznicki. Goście rumuńscy zabawią w Krakowie przez dzień dzisiejszy i zamieszkali w hotelu Francuskim.

ŚWIĘTO PUŁKOWE 20 PP. Wczoraj odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie obywatelskiego komitetu święta pułkowego 20-ego p. p. ziemi krakowskiej.

PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE. Wystawa Radjowa cieszy się w dalszym ciągu niezwykłem powodzeniem. Wczoraj przepełnione były pawilony zwiedzającymi. Z Małopolski oraz innych dzielnic przyjeżdżają kupcy i zawierają transakcje z przedstawicielami fabryk i hurtowni na towar. Do komitetu nadsyłane są bardzo liczne zawiadomienia, że mają przybyć wycieczki celem zwiedzenia Wystawy z rozmaitych miast Polski. Wczoraj zwiedziła Wystawę wielka grupa osób z Górnego Śląska oraz wycieczka młodzieży szkolnej z Katowic. Najdogodniejszą porą dla zwiedzania wystawy przez szkoły są godziny przedpołudniowe, gdyż niema takiego ścisku jak popołudniu i wieczorem. Toteż komitet wystawy zawiadamia wszystkie szkoły, aby przybywały na wystawę rano o godz. 10 za poprzedniem zawiadomieniem. Atrakcją Wystawy będą dwa wielkie festyny w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Koło szczęścia będzie funkcjonować w oba dni, a uczestnicy Wystawy będą mogli wygrać aparaty radjowe i ich części składowe. Koncerty radjowe będą podawane przez specjalne megafony „Polskiego Radja" a w przerwach orkiestra wojskowa przygrywać będzie podczas zabawy. Komitet Wystawy otrzymał zawiadomienie z ministerstwa przemysłu i handlu, że zadecydowało ono nagrody dla Wystawców, które mają nadejść w najbliższym czasie.

UCHWAŁY KOMISJI DROGOWO - KANAŁOWEJ. Komisja drogowo - kanałowa i gruntowa na posiedzeniu w dniu 26 bm. pod przewodnictwem wicepr. Józefa Sarego uchwaliła budowę chodnika z płyt betonowych w ul. Polnej na przestrzeni od rynku dębnickiego do ulicy Konfederackiej, uporządkowanie drogi w ulicy bocznej od ulicy Zielnej w dz. X., uporządkowanie ulicy Sołtyka na przestrzeni od ulicy św. Łazarza do ulicy Dwernickiego, budowę chodnika na rogu ul. św. Krzyża i ul. Mikołajskiej, założenie krawężnika około plant Dietlowskich, począwszy od ul. Brzozowej aż do szkoły barakowej, uporządkowanie ulicy Robotniczej i Kolejowej w dz. XXII., uporządkowanie ulicy Jerozolimskiej w Dz. XXII. na przestrzeni od ulicy Wielickiej do głównej bramy nowego cmentarza izraelickiego, uporządkowanie lewej strony ulicy Grzegórzeckiej na przestrzeni od ul. Okopy do Błoń grzegórzeckich. Zatwierdziła projekt skanalizowania alei Dębowskiego, ulicy Głębokiej, Krakusa i Rękawka w Dz. XXII.

Następnie zatwierdziła oferty na budowę kanału w ulicy Słonecznej, na Salwator, Poselskiej, na pl. Groble, oraz na dostawę uzbrojeń kanałowych i zaprzęgów do robót drogowych i kanałowych. Zatwierdziła rozliczenie kosztów przypadających na mocy § 16 a. i b. noweli do ust. bud. na właścicieli realności i gminę m. Krakowa z tytułu uporządkowania na ulicy Retoryka, Reformackiej, Szczepańskiej, św. Tomasza, Pijarskiej, św. Norberta, Madalińskiego i kosztów połączenia kanalizacji domowych z kanałem.

Zatwierdziła dalej program szosowania ulic na rok 1927, zniesienie starych kanałów podwórzowych w bloku między ulicą św. Jana, Pijarską, Szpitalną a rynkiem, oraz wniosek odnoszący się do zakupna maszyny do wykonywania betonu asfaltowego.

Z PAŃSTW. SZKOŁY POŁOŻNYCH W KRAKOWIE. Dyrekcja zakładu komunikuje: Ze względu na warunki, w jakich się znajduje (państw. szkoła położnych) przyjętych będzie na rok szkolny 1927/28 tylko 50 uczenic. Kandydatki muszą udowodnić, że pochodzą się z miejscowości, gdzie niema wcale położnych. Wpisy odbywać się będą od 1 do 15 czerwca w godzinach porannych w szpitalu św. Łazarza, ul. Kopernika 17. Decyzja o przyjęcm zapadnie w sierpniu br.

WYPADEK PRZY PRACY. Zawezwano pogotowie ratunkowe do Tadeusza Nedrowskiego, robotnika, który w czasie ładowania kamieni przy nowobudującym się moście został potłuczony. Nedrowskiego odwiozło pogotowie do szpitala.

SPRZENIEWIERZENIE. Leon Nebenzahl, właściciel fabryki wódek przy ulicy Wrzesińskiej 5, doniósł do policji, że jego inkasent Abraham Breitman sprzeniewierzył na jego szkodę kwotę 9.309 złotych którą zainkasował od kupców.

— ooo —

WIEC PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KRAKOWIE odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 7'30 wieczorem w sali Towarzystwa Rolniczego przy placu Szczepańskim. Wiec zwołany jest przez Związek zawodowy pracowników umysłowych (ul. Sławkowska 6), celem omówienia aktualnych spraw pracowniczych, między innemi sprawy akcji mieszkaniowej Zakładu pensyjnego we Lwowie.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (przy ul. Straszewskiego 28, II piętro) odbędzie się w piątek 29 bm. o godzinie 7 wieczorem zebranie, na którem inż. górn. K. Gasiorowski ze Lwowa wygłosi odczyt „O projekcie polskiej Ustawy górniczej". Goście mile widziani.

ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW (plac św. Ducha 1). W sobotę 30 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie, urozmaicone produkcjami muzykalno-wokalnemi, na które Zarząd zaprasza członków i stałych gości Związku. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

OBOZY LETNIE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO. W roku bieżącym przewidziane są dla DOK V następujące obozy: 8 obozów dla młodzieży hufców szkolnych i oddziałów p. w. z programem zakończenia wyszkolenia szeregowych w ramach drużyny; 2 obozy dla wyszkolenia instruktorów wychowania fizycznego; 2 obozy dla wyszkolenia kandydatów na instruktorów kadry półzawodowej; 1 obóz instruktorski dla związku harcerstwa; 1 obóz dla komendantów oddziałów stowarzyszeń. Wszystkie obozy w przybliżeniu po 100 ludzi. Termin rozpoczęcia obozów przypada na czas od 1—4 lipca, zaś czas trwania obozów 6 tygodni. Obozy będą zorganizowane kosztem MSWojsk i pod kierunkiem wojskowych instruktorów. Przejazd i wyżywienie oraz pomieszczenie uczestników w namiotach bezpłatne. Jako miejsce na obozy przewidziane są: Maków dla 6 d. p., Rytro dla 21 d. p. i Słupianka koło Ojcowa dla 23 d. p. Przyjmowanie uczestników do obozów szkolnych odbywać się będzie za pośrednictwem oficerów p. w. pułków i oficerów instrukcyjnych, w porozumieniu z dyrektorami szkół i zakładów. Wszyscy inni kandydaci zgłaszać się mają do oficerów p. w. najbliższych pułków piechoty względnie do oficerów instrukcyjnych, zaś kandydaci do obozów wychowania fizycznego do kierowników ośrodków wychowania fiz. w Krakowie i Katowicach. Zgłoszenia wprost do DOK lub do Dowództwa dywizji są bezcelowe i mogą tylko opóźnić lub też uniemożliwić przyjęcie. Koniecznym warunkiem przyjęcia do obozów jest branie udziału w pracach p. w. Pierwszeństwo mają najpilniejsi i ci, którzy jeszcze w obozach nie byli, a mogą się wykazać świadectwem ukończonego I-go lub II-go stopnia p. w.

— ooo —

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i we wszystkie następne dni tygodnia „Cyrano de Bergerac", stale zapełniający widownię po brzegi. Dziś we czwartek kreuje rolę tytułową p. Niewiarowicz z p. Hałacińska jako Roksana. — Dla wygody publiczności dzięki uprzejmości Dyrekcji Tramwaju oczekują wozy po spektaklu do godziny 11'45. Licznym pokupem cieszy się artystyczny program, który przy niskiej cenie przynosi bogatą treść literacką w wykwintnej szacie typograficznej. Pod kierunkiem p. Jednowskiego odbywają się próby ze sztuki popularnej K. Krumłowskiego „Wolne miasto", przeznaczonej na obchód 3-go Maja.

NOWA SZTUKA KONSTANTEGO KRUMŁOWSKIEGO. W dniu 3-go Maja w teatrze miejskim im. J. Słowackiego odegraną zostanie nowa sztuka Konstantego Krumłowskiego, znanego i cenionego autora popularnych widowisk. Akcja nowej sztuki Krumłowskiego pod tytuł „Wolne miasto" rozgrywa się na tle rewolucji Dembowskiego w Krakowie w roku 1848. Biorą w niej udział postacie historyczne Krakowa, jak Dembowski, Alcjata, Tyssowski, Szyndler (ostatni) prezydent Rzeczypospolitej), rabin krakowski Majzels, mieszczanin patrjota Foch i jego bohaterska córka Bogusia. Jednym z ważniejszych momentów sztuki jest wypędzenie Austrjaków z Krakowa, z pośród których autor wprowadza figury autentyczne, między innemi głównodowodzącego jenerała Collina, kapitana Vogelberga i innych. Sztuka ma wszelkie dane, by zarówno ze względu na swoją treść „krakowską", jak też z uwagi na żywe i spoiste ujęcie akcji obudziła należne zainteresowanie, tem bardziej, że i osoba autora, ciętego humorysty i doskonałego malarza typów swojskich, daje gwarancję pełnego powodzenia nowego widowiska. Podnieść należy, że Konstanty Krumłowski z całą konsekwencją uprawia sztukę nietylko popularną, lecz także krakowską w całym szeregu utworów, jak np. głośne: „Królowa przedmieścia", „Śluby Dębnickie", „Białe fartuszki" — a obecnie w przygotowaniu będąca „Jaskółka z wieży Marjackiej".

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś we czwartek i jutro w piątek po cenach najniższych od 1'00—3'50 zł. operetka Hervego „Nitouche", która obfituje w lekką francuską muzykę i wykwintny humor. W sobotę, niedzielę i wtorek o godzinie 4 popołudniu operetka ta ukaże się nieodwołalnie ostatni raz przed wyjazdem na prowincję. Reżyseruje A. Kaczorowski, kapelmistrz Gorzyński, baletmistrz Wł. Morawski. Bilety w sklepie Rudnickiego — Linja A—B.

XENIA BELMAS, słynna śpiewaczka, primadonna oper zagranicznych wystąpi w Krakowie w przejeździe tylko raz jeden, a to w niedzielę 1 maja br. w Starym Teatrze Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

NARODOWA OPERA CZESKA Z OŁOMUŃCA pod dyrekcją A. Drasara przyjeżdża z początkiem maja do Krakowa i rozpocznie w sobotę 7 maja w Teatrze przy ulicy Rajskiej kilkudniowe stagione. Opera ołomuniecka, która ma ustaloną sławę, nie tylko w Czechach, ale także i w Wiedniu, przyjeżdża do Krakowa w pełnym swym składzie, a więc ze znakomitymi solistami, własnemi chórami, baletem i orkiestrą złożoną z 40 osób pod dyr. K. Nedbala. Na inauguracyjne przedstawienie wybraną została narodowa opera Smetany „Sprzedana narzeczona". Bilety wcześniej nabywać można u J. Rudnickiego, Linja A—B.

— ooo —

SPORT

PIERWSZE KONSTYTUUJĄCE POSIEDZENIE ZARZĄDÓW ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH celem zorganizowania krakowskiego okręgu Związku robotniczych stowarzyszeń sportowych w Polsce odbędzie się w poniedziałek 2 maja br. o godzinie 7 wieczorem w lokalu RKS „Legja", ul. Dunajewskiego 5, III piętro, na które zaprasza się wszystkie zarządy robotniczych klubów. Potrzeba i znaczenie takiego zespołenia się sportu robotniczego w tutejszym okręgu jest oczywiste. Kluby robotnicze są poważnie zainteresowane w scentralizowaniu sportowego ruchu robotniczego i nadaniu mu specyficznych form organizacyjnych.

WIELKA ROBOTNICZA REWJA SPORTOWA odbędzie się w niedzielę 1 maja na boisku RKS „Legja" z udziałem wszystkich sekcyj klubu. Na program złożą się: 1) o godzinie 3 popołudniu wyścigi kolarskie w Alei 3-go Maja, trasa 1500 metrów, 2) gimnastyka wszystkich członków klubu, 3) ćwiczenia dzieci, 4) zawody w piłkę nożną Łobzowianka—Legja, 5) pokaz gry w piłkę ręczna, 6) zawody lekkoatletyczne: biegi na 100, 400 i 3000 metrów, sztafeta 4 X 100, biegi młodzików na 60 mtr., skoki, rzuty, 7) ogólna defilada, 8) zawody ciężkoatletyczne. W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra Robotnicza z Podgórza, a chór „Lutni robotniczej" odśpiewa szereg okolicznościowych pieśni. Wstęp 50 groszy, dzieci mają wstęp wolny.

ZAWODY STRZELECKIE Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO. We wtorek odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego zawodów strzeleckich — z okazji święta narodowego. Przewodniczył wiceprezydent Dr. Schneider. Na posiedzenie przybyli p. inż. Sewerin imieniem prezesa Barwicza, inż. Edward Stoj imieniem Związku Oficerów Rezerwy, imieniem harcerstwa p. Stawarski, imieniem „Sokoła" p. Rogowski, p. Splichal, p. Aksmann, p. Pollmann, radca PKP, pplk. Schloegl, pplk. Harasimowicz, Schuster, major Devun, Pajdak, kpt. Zyborski, Frączkiewicz, Regec, major Pukło. Zawody odbędą się 2 maja. Program będzie podany później. Zgłoszono nagrody p. prezydenta miasta, Towarzystwa Strzeleckiego, komendanta miasta oraz p. Aksmanna.

SK ŽIDENICE (Brno) — CRACOVIA. W sobotę 30 bm. i w niedzielę 1 maja gościć będzie Cracovia na swem boisku mistrzowską drużynę amatorską Czechosłowacji „Sportovni Klub Židenice" z Brna. Drużyna „Židenic" nie była dotąd w Polsce, a znaną jest ze swych doskonałych wyników z drużynami czeskiemi i austrjackiemi. Gracze zaś tacy, jak Lastowicka, bracia Nowacy, Rohliček, Janhuber i Doležal, są znanemi internacjonałami Czechosłowacji. Zawody w sobotę i niedzielę odbędą się o godzinie 4 popołudniu.

TURNIEJ ZAPAŚNICZY W KINIE „NOWOŚCI". Dziś we czwartek walki rozstrzygające: Neström (Szwecja) contra Brylla (Górny Śląsk), Prohaska (Czechosłowacja) contra Sztekker (Warszawa), Thomson (murzyn — wschodnie Indje) contra Pooshoff (żydowski szampion).

— ooo —

Z Polski

KARA ŚMIERCI W POLSCE. — Ministerstwo sprawiedliwości opracowało statystykę wyroków śmierci w Polsce w roku 1926. W roku tym 88 osób zostało skazanych na śmierć, w tem 61 w postępowaniu doraźnem.

PROCES O ZAMORDOWANIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI, CYNARSKIEGO, — odbędzie się przed sądem doraźnym 4 lub 5 maja.

GÓRA ZAMKOWA W GRODNIE USUWA SIĘ. Z Grodna nadchodzą alarmujące wiadomości o usuwaniu się Góry Zamkowej w kierunku przepływającego obok Niemna i zarysowaniu się murów Starego Zamku, gdzie mieści się muzeum państwowe.

— ooo —

Z zagranicy

ODCZYT POLSKI W BERLINIE. W Berlinie odbyło się zebranie, urządzone przez Ligę obrony praw człowieka, na którem redaktor Tadeusz Święcicki wygłosił w języku niemieckim odczyt, charakteryzujący działalność marszałka Piłsudskiego i jej cele. Po odczycie, przyjętym gorącemi oklaskami, wywiązała się dłuższa ożywiona dyskusja.

SĄ JESZCZE SĘDZIOWIE W NIEMCZECH. Sąd przysięgłych w Monachjum skazał na karę więzienia trzech redaktorów nacjonalistycznych, którzy w artykułach swoich sławili morderstwo, dokonane na osobie ministra Rathenaua, jako czyn patrjotycznych a konstytucję weimarską nazwali konstytucją żydowską".

POWÓDŹ W DORZECZU ŁABY rozszerza się coraz bardziej. Do powodzi dołączyły się obecnie burza i grady. Dzienniki stwierdzają, że szkody wyrządzone przez katastrofę w całym Hannowerze przewyższają nawet szkody powodzi zeszłorocznej.

ŚMIERĆ LOTNIKÓW ANGIELSKICH. Lotnik angielski major Noel Davis, który czynił przygotowania do odbycia lotu ponad Atlantykiem do Nowego Jorku bez lądowania, zabił się na skutek upadku samolotu podczas próbnego lotu. Przyczyną katastrofy było złe działanie motoru. Davis i pomocnik jego Woostor nie zdołali wyskoczyć z samolotu i ponieśli obaj śmierć na miejscu.

MACDONALD WRACA DO ZDROWIA. Stan zdrowia Ramsaya MacDonalda, który znajduje się w szpitalu w Filadelfji, polepsza się z dnia na dzień.

OLBRZYMIA POWÓDŹ W AMERYCE. Wylew rzeki Missisipi trwa w dalszym ciągu. Liczba ofiar wzrosła do 600. Zalanych zostało znowu 6 miast, a w tej liczbie Arkanzas-City, gdzie wysokość wody sięga 6 stóp. Jak obliczają, pod Memphis przepływa 2,000.000 stóp sześciennych wody na godzinę tj. dziesięć razy więcej niż normalnie.

TELEGRAMY

Centralny Wydział Wiejski PPS

Warszawa, 27 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. J. Kwapińskiego posiedzenie Centralnego Wydziału Wiejskiego PPS. CWW przyjął do wiadomości sprawozdanie ze stanu roboty wiejskiej, następnie po obszernej dyskusji przyjął następujące rezolucje:

W SPRAWIE CENY ZIEMI

CWW PPS stwierdza, że obszarnicy podbijają systematycznie w górę ceny ziemi zarówno parcelowanej prywatnie, jak i przez rząd oraz Państwowy Bank Rolny. Ceny te wzrosły w czasach ostatnich o 100, 200 i więcej procent. W rezultacie bezrolni i małorolni są usunięci od korzystania z reformy rolnej; **pożyczki, udzielane nabywcom ziemi** przynoszą tylko zbogacenie obszarników, wysiłek społeczeństwa w kierunku naprawy ustroju rolnego idzie na marne.

CWW PPS domaga się kategorycznie od rządu, by na mocy posiadanych uprawnień **obniżył wydatnie ceny ziemi**, umożliwiając w ten sposób przeprowadzenie planowej reformy rolnej w kierunku potrzeb robotników rolnych, bezrolnych i małorolnych.

W SPRAWIE WYWOZU ZBOŻA

CWW PPS stwierdza, że masowy wywóz zboża po zbiorach spowodował **szalony wzrost cen na zboże** i wtrącił olbrzymią większość ludu wiejskiego w położenie wręcz rozpaczliwe, musi ona bowiem na przednówku dokupywać zboże po wyśrubowanych cenach. CWW PPS potępia politykę wywozową min. Niezabytowskiego, politykę, obliczoną jedynie na **zyski obszarników i garstki najbogatszych chłopów**, a godzącą bezpośrednio w miasta oraz bezrolną i małorolną ludność wsi, a także w interesy całego państwa.

—ooo—

USTAWA PRZEMYSŁOWA W DRODZE DEKRETU

Warszawa, 27 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Na dzisiejszem posiedzeniu Rada ministrów zajmowała się ustawą przemysłową. Ustawa ta po załatwieniu przez Radę ministrów zostanie ogłoszona w drodze dekretu.

GENERALNY DYREKTOR SŁUŻBY ZDROWIA

Warszawa, 27 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Generalnym dyrektorem Służby zdrowia mianowany będzie prawdopodobnie dr. Witold **Chodźko**, b. minister zdrowia publicznego.

ZAPROSZENIE POLSKIEGO UCZONEGO

Warszawa, 27 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Profesor Koschembar - Łyskowski zaproszony został przez Międzynarodowe Biuro Pracy na członka komisji ekspertów do badania raportów nadesłanych przez poszczególne państwa o stosowaniu przyjętych międzynarodowych konwencyj pracy. Komisja ta została ustanowiona tytułem próby na dwa lata przez VIII międzynarodową konferencję pracy.

OBRADY STRONNICTW CENTROWYCH

Warszawa, 27 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). W gmachu sejmowym rozpoczęły się dzisiaj obrady stronnictw piasta i chadecji.

PRZEMIANY W PRASIE KLERYKALNEJ

Warszawa, 27 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). W dniu dzisiejszym odbyła się ogólnopolska konferencja prasowa chadecji. W związku z tem dowiaduje się Wasz korespondent, że dotychczasowy organ Korfantego **„Rzeczpospolita" przestaje być organem stronnictwa chadecji** a stanie się pismem ogólno-katolickiem — finansowanem przez kler. Równocześnie dotychczasowy organ kurji biskupiej **„Polak - katolik"** został wydzierżawiony przez Zakon Pallotynów z siedzibą w Wadowicach na 25 lat. (Księża Pallotyni „odznaczyli" się niedawno wydaniem kalendarza, który władze musiały skonfiskować za antypaństwowe artykuły).

Ręka sowietów w Chinach

Pekin, 27 kwietnia (PAT). Reuter donosi: Policja ogłasza rezultaty badań przez buchalterów ksiąg rosyjskiego banku, zatrzymanych podczas rewizji w budynkach ambasady sowieckiej. Z ksiąg tych wynik, iż sowiety wypłaciły z górą 10 miljonów dolarów w złocie na cele poparcia wojsk nacjonalistycznych w kampanji przeciw cudzoziemcom. Znaleziona została kompletna lista broni i amunicji, dostarczonej przez sowiety wojskom południowym. Ujawnionem również zostało, że sowiety żądały udziału Rosjan we wszystkich naradach nacjonalistów, krytykowały generałów chińskich, nazywając ich ignorantami i zalecały bezwzględne stosowanie się do wskazówek doradców rosyjskich celem wygrania kampanji przeciw rządowi północnemu.

ZATOPIENIE DWÓCH STATKÓW

Szangaj, 27 kwietnia (PAT). Dwa statki, które holowały 12 wielkich galer przewożących wojska północne z północnego brzegu na południowy brzeg rzeki Yang Tse w pobliżu Nankinu zatopione zostały przez artylerje fortów Nankinu, przyczem **utonęło 2000 żołnierzy.**

Szangaj, 27 kwietnia (PAT). Biuro Reutera donosi, iż nacjonalistyczne wojska południowe ostrzeliwały karabinami maszynowemi stojący na wodach Yang Tse statek „America", raniąc wielu pasażerów.

Przegląd gospodarczy

JAKIE PRACE PODEJMUJE KOMISJA ANKIETOWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Przewodniczący podkomisji metalurgicznej Komisji Ankietowej, prof. Rothert w rozmowie wyraził zdanie, że podkomisja zajmie się szczegółowem badaniem kosztów handlowych, płac dyrektorów, personalu urzędniczego, zarobków robotniczych i wzajemnego stosunku tych grup uposażeniowych w dobie obecnej jak i w porównaniu z podstawowym rokiem 1913. Dalej analizą polityki handlowej tak wewnętrznej jak i eksportowej, zbadania działalności Syndykatów i celowości tychże.

Również komisja zwróci uwagę na techniczne uposażenia hut, warunki bezpieczeństwa i higjeny, przyczem rozpatrywać będzie kwestję pod kątem racjonalizacji i modernizacji środków produkcji, a nadto stosunku do międzynarodowych karteli i trustów, jakoteż o wpływie tychże na kształtowanie się cen na rynku wewnętrznym i eksportowym.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA

Genewa, 27 kwietnia (PAT). Do chwili obecnej zgłosiło swój udział w rozpoczynającej się dnia 4 maja międzynarodowej konferencji ekonomicznej **36 państw** m. inn. Polska. Porządek dzienny narad konferencji składa się z dwóch części. — Pierwsza część jest charakteru ogólnego. Jest to mianowicie badanie obecnej sytuacji ekonomicznej oraz najlepszych środków dla przezwyciężenia trudności ekonomicznych i uniknięcia konfliktów, druga część porządku dziennego dzieli się na 3 grupy spraw bardziej specjalnych.

Warszawa, 27 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu". Tow. pos. **H. Diamand**, który będzie reprezentował na Konferencji potrzeby i dążenia Polski pracującej, wyjeżdża w dniach najbliższych do Genewy, by wziąć udział w naradzie wstępnej przedstawicieli ruchu robotniczego wszystkich krajów. Czytelnicy nasi znają poglądy tow. Diamanda, na cele i zadania samej Konferencji; dał on im wyraz w artykule, drukowanym w wielkanocnym numerze „Naprzodu".

STAN ZASIEWÓW W POLSCE

Warszawa, 27 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). W związku z niepogodą i deszczem, zwrócono się do ministerstwa rolnictwa z zapytaniem o stan zasiewów. Ministerstwo oświadczyło, że wskutek obfitego deszczu wzrost ozimych zasiewów został wstrzymany; na innych terenach, szczególnie niedrenowanych, zboża żółkną. Najgorzej jest na Mazowszu. Stosunkowo niezbacznie dotknięte jest klęską deszczów Poznańskie, gdyż grunta są tam drenowane. W chwili obecnej cierpi z powodu nadmiernych opadów 10—12 powiatów, sytuacja się jednak poprawia. Ministerstwo oświadczyło, że gdyby zaszła potrzeba przeorywania gruntów, to na ten cel są już specjalne sumy w budżecie.

ILE AMERYKA POŻYCZYŁA EUROPIE?

Nowy Jork, 27 kwietnia (PAT). „New Jork Times" donosi, że według urzędowej statystyki pożyczki udzielone przez Amerykę Europie w pierwszym kwartale br. wynoszą 361 miljonów dolarów.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 27 kwietnia (PAT). Dolary: 8'92, 8'94, 8'90; Holandja: 358—358'90, 357'10; Londyn: 43'45, 43'56, 43'34; Nowy Jork: 8'93, 8'95, 8'91; Paryż: 35'04, 35'13, 34'95; Praga: 26'50, 26'56, 26'44; Szwajcarja: 172'10, 172'53, 171'69; Włochy: 47'85, 47'70, 47'82, 47'58; Wiedeń: 125'90, 126'21, 125'59.

Związki i zgromadzenia

GOŹDZIKI CZERWONE NA 1 MAJA sprzedaje za zaliczką OKR PPS Kraków-miasto.

KOBIERZYN We czwartek 28 bm. o godz. 7 wieczór w sali zakładowej zgromadzenie w sprawie 1 maja i wyborów do gminy, ref. tow. r. m. Zifier i Fleszar.

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ. W czwartek 28 bm. o godz. 7 wieczorem w sali 2 Coll. Novi odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Cyrano de Bergerac".
Piątek: „Cyrano de Bergerac".
Sobota: „Cyrano de Bergerac".

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Czwartek: „Nitouche".
Piątek: „Nitouche".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Czwartek, 28 bm. prof. Uniw. Dr. Jerzy Smoleński: Chiny jako klucz problemu Dalekiego Wschodu.
Piątek, 29 bm. prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Teorja przypadku

KINOTEATRY

Bagatela: „Człowiek z autem".
Promień: „Z rąk do rąk" z Glorją Swanson.
Reduta: „Wśród bestyj i ludzi", dramat z dżungli.
Sztuka: „Słowik hiszpański".
Uciecha: „W życiu każdej kobiety".
Wanda: „Kusicielka".
Warszawa: „Przekleństwo złota"

RADJO

Czwartek 28 kwietnia

Kraków (422 m.). 18.00—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „O hazardzie" — wygłosi Dr. W. Wilkosz, prof. Uniw. Jag. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Co wiemy o technicznych wynalazkach Greków?" — wygłosi Dr. T. Sinko, prof. Uniw. Jag. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30: I koncert muzyki polskiej. Wykonawcy prof. W. Łabuński, P. S. Mikuszewski, Marja Hamerska-Lewandowska, Olga Martusiewiczówna, chór Towarzystwa Oratoryjnego. 22.00: Sygnał czasu, komunikaty.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Komunikat meteorologiczny. 15.00—15.25: Komunikat gospodarczy. 15.30—15.55: Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja powszechna" — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski. 16.00—16.25: Odczyt p. t. „St. Żeromski" — wygłosi prof. Konrad Górski. — 17.00—17.25: Odczyt p. t. „Co robią miasta amerykańskie dla zdrowia swoich mieszkańców" — wygłosi inż. Aleksander Samelii. 17.30—17.55: „Wśród książek" — najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki. 18.00: Komunikat meteorologiczny. 18.10: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja". 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Lekcja języka angielskiego. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Rolnik a organizacja gospodarstwa domowego na wsi" — wygłosi Wł. Leszczyński. 19.55—20.15: Komunikat rolniczy. 20.30: Koncert wieczorny. — Transmisja z Krakowa. W czasie przerwy koncertu wieczornego komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim. — Komunikat meteorologiczny. — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Przegląd społeczny

GROŻBA STRAJKU W FABRYCE FRANCKA W SKAWINIE

Centr. Związek chemiczny przed kilku dniami wręczył dyrekcji fabryki Francka projekt umowy, który przewiduje ściśle stosowanie 8-godz. dnia pracy, niewielkie podwyżki dla niektórych kategorji robotnic i robotników oraz wprowadza płacę dniówkową i akordową, przyczem ta ostatnia winna być conajmniej o 30% wyższą, aniżeli dniówkowa. Projekt ten dyrekcja całkowicie odrzuciła, a nawet zapowiedziała, iż zakaże odtrącać robotnikom składki na rzecz organizacji, co dotychczas praktykowało się na podstawie rewersów, podpisanych przez robotników i upoważniających fabrykę do tego. Stanowisko dyrekcji wywołało wśród robotników zrozumiałe i słuszne oburzenie. — Na zgomadzeniu dnia 26 bm. robotnice i robotnicy po wysłuchaniu sprawozdania delegatów z przebiegu konferencji z dyrekcją fabryki, uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zważywszy, że dyrekcja odrzuciła niemal wszystkie żądania, jakie postawił Związek w projekcie umowy, przyznając jedynie znikomą, bo groszową podwyżkę dla niektórych robotnic, oraz zważywszy na to, że dyrekcja zapowiedziała iż zaprzestanie odciągać robotnikom składki na rzecz organizacji, co jest zamachem na organizację, zgromadzeni kategorycznie protestują przeciwko zakusom dyrekcji na zdobycze robotników i podtrzymują żądania, jakie postawił Związek. Zgromadzeni oświadczają, że nie pozwolą się nadal wyzyskiwać i przeciążać pracą ponad siły, jak to dzieje się dotychczas, a przedewszystkiem nie pozwolą się maltretować przez naganiacza kapitalistycznego i zdrajcę klasy robotniczej Gdulę. Dlatego zgromadzeni żądają także bezwzględnego usunięcia z pracy Gduli. Miara cierpliwości robotniczej przebrała się. — Dość tego bezprawia, nadużyć i zdzierstwa, jakie uprawia Gdula. Zgromadzeni oświadczają, że o ile żądania te nie zostaną przez dyrekcję spełnione robotnicy gotowi są w każdej chwili stanąć do strajku na wezwanie Związku. Zgromadzeni polecają Związkowi przesłać powyższą rezolucję do zarządu fabryki w Lincu oraz polecają poruszyć tę sprawę w prasie robotniczej".

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Ruch kolejarski

TOPA AGITUJE

W dziale drogowym SUK w Rzeszowie na odcinku Przybówka—Dobrzechów robotnicy drogowi są stale prześladowani przez zawiadowcę Topę i to tylko za należenie do ZZK. Postępowanie p. Topy jest nieraz wprost bezczelne. Dnia 20 marca 1927 r. odbyło się zgromadzenie w Strzyżowie, zwołane przez pezetkowców. Na zgromadzenie to całą siłą pary p. Topa agitował podczas pracy wszystkich swych podwładnych robotników kolejowych, przeszkadzając im w pracy i oświadczając, że przyjść muszą na to zgromadzenie. Czy Dyrekcja kolejowa trzyma swych funkcjonarjuszy po to, aby ci zamiast oddawać się swemu zajęciu i pilnować porządku w swym dziale — uprawiali agitację podczas pracy i tym sposobem siali niezadowolenie wśród szerokich mas robotniczych?

Nie wszyscy jednak robotnicy zastosowali się do życzeń p. Topy i na zgromadzenie PZK nie przybyli, a przez to spowodowali dla siebie nienawiść przełożonego. Od tego czasu ci nieprzychylni „idei" PZK są stale prześladowani przez redukowanie dni pracy, stosowane nawet na robotnikach stałych.

Pan Topa także wśród pracy dokucza należącym do ZZK, nazywa ich komunistami a Związek Zawodowy komunistycznym. Twierdzi, że żaden kolejarz do takiego związku antypaństwowego należeć nie powinien. Zaś na zgromadzeniu tem p. Nycz, nie mając czem straszyć robotników i przyciągnąć ich do PZK, mówił że jak który pójdzie do spowiedzi a ksiądz dowie się że należy do ZZK — to mu nie da rozgrzeszenia.

Takiemi to drogami i argumentami jednają sobie pezetkowcy członków, okłamując ludzi rzekomemi owocami pracy swojej organizacji, aby tylko członków zjednać i liczbą się chwalić.

Może Dyrekcja kolejowa pouczy p. Topę, w jaki sposób ma swe zajęcie wykonywać; lepiej jednak, by sobie go stąd zabrała, ponieważ tam, gdzie przełożony niema poważania wśród podwładnych, praca nie idzie produkcyjnie, a to jest ze szkodą dla kolei. Robotnicy zorganizowani w ZZK radzą Topie, aby zaniechał prześladowania ich, ponieważ ZZK jest jedyną organizacją, która broni postulatów pracowników kolejowych wszystkich działów. Niech p. Topa zajmie się pracą, za którą go kolej nagradza a nie agitacją polityczną.

—ooo—

JAK BIALI WALCZĄ Z ZZK W JAŚLE

Związek zawodowy kolejarzy w Jaśle obecnie po wybraniu nowego Zarządu Koła zaczyna usilnie pracować, a kolejarze widząc tę pracę wstępują w szeregi ZZK. Do pracy tej potrzeba ludzi ideowych, czystych a chętnych, których w Jaśle wśród kolejarzy nie brak. Praca organizacyjna i wzrost liczby członków ZZK nie podoba się jednak pezetkowcom, którzy przy pomocy panów naczelników robią wszystko, aby ZZK nie wzrósł w siłę. Dlatego też, niewiadomo z jakiego powodu, właśnie ci, którzy oddają się pracy organizacyjnej, ludzie starsi, żonaci, zostali przeniesieni według wyboru do Tarnowa ewentualnie do Oświęcima. Jeżeli jest jaki techniczny powód do przeniesienia ludzi z Jasła gdzieindziej — to przedewszystkiem powinno się przenosić ludzi nieobarczonych rodziną. Ale tu jest inna przyczyna, a mianowicie przenosi się takich, którzy w ZZK pracują, aby tym sposobem Związek pozostawić bez czołowych ludzi, a następnie rozbić go zupełnie. Myślimy jednak, że Zarząd Okręgowy ZZK w Krakowie poczyni starania celem ukrócenia swawoli niektórych panków w Jaśle.

W Jaśle przy dworcu kolejowym jest barak, w którym pezetkowcy mają swój lokal i w którym co pewien czas urządzają przedstawienia pod firmą „Harmonja kolejowa". Nie miałby nikt nic przeciwko samym przedstawieniom, ale buda ta, w której się urządza przedstawienia, znajduje się poza parkanem kolejowym tuż przy zwrotnicach i chodzenie osób prywatnych w tem miejscu powinno być zabronione. Następnie buda ta nie nadaje się zupełnie na przedstawienia, tak że w razie pożaru mało kto uszedłby z życiem. Ciekawe jest jednak że przedstawiciele władz powiatowych, którzy chodzą na te przedstawienia nie spostrzegli braku więcej rezerwowych wejść. P. naczelnik stacji Tuczek zamiast przyjmować ludzi, którzy poprzednio służyli przy kolei a wrócili z wojny, przyjmował jedynie tylko muzyków i artystów, a tak samo obecnie do prób scenicznych i muzycznych zwalnia stale jednych i tych samych ludzi a nakazuje innym tę służbę pełnić.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).